KURJER WARSZAWSKI.

Niedziela. 22 Listopada / 4 Grudnia Rok 1853. № 320. Jutro, ŚŚ. Piotra Chryzologa i Sabby Op.

JEGO CESARSKA MOŚĆ, objawić raczył MONARSZE zadowolenie: Prezydującemu w Radzie Lekarskiej Królestwa *Polskiego*, Inspektorowi Głównemu służby Zdrowia tegoż Królestwa, Radzcy Tajnemu *Czetyrkinowi;* Pomocnikowi jego i etatowemu Członkowi wspomnionej Rady, Radzcy St: *Kochańskiemu;* oraz Członkom Honorowym tejże Rady: Radzcy St: *Agafonow*, Radzcy Kolleg: *Wojde*, i Doktorowi Medycyny *Helbich*, za prace ich przy ułożeniu i wydaniu Vtej części *Medycyny Sądowej.*

NAJJAŚNIEJSZY CESARZ, mianować raczył Kawalerami Orderu Śgo WŁODZIMIERZA kl: IV, w nagrodę gorliwego i nieskazitelnego wysłużenia terminów prawem przepisanych z wyboru Szlachty, w liczbie innych: Rad: Kol: Adama *Szyljańskiego*, Deputata Zebrania *Kowieńskiego* Szlachty; Ass: Kolegjalnych, Kleta *Burbę*, b. Marszałka Szlachty Guber: *Kowieńskiej;* Sylwestra *Korhowda* i Józefa *Syrewicza*, Deputatów Zebrania Szlachty tejże Gubernji; Hra: Alexandra *de Toulouse Lautrec*, Marszałka Szlachty Ptu *Szawelskiego*, i Kapitana Michała *Gruszeckiego*, Marszałka Szlachty Ptu *Pskowskiego.*

NAJJAŚNIEJSZY PAN raczył zezwolić na przyjęcie ofiarowanej przez ś. p. Józefa *Zdanowicza*, Obywatela Gubernji *Mińskiej* summy 15,000 rs., na rzecz *Alexandrowskiego* Korpusu Kadetów w *Brześciu*, dla wychowywania w nim Krewnych zapisodawcy, lub innych niezamożnych szlachty.

Czytamy w *Journal de St. Petersbourg.* — *Nowiny z Nad-Dunaju.* — »Według doniesień, otrzymanych od Jenerała-Adjutanta Xięcia *Gorczakowa*, po 1 Listopada, *Turcy*, po świetnej sprawie 1 brygady 11 dywizji pieszej pod *Oltenicą*, pozostając pod wrażeniem strachu z zadanego im wtenczas ciosu, nietylko nic nie przedsiębrali przeciw naszym wojskom ze strony *Turtukaja*, ale 31 Października zapalili kwarantannę, którą zajmowali na lewym brzegu *Dunaju*, wysadzili dwa fugasy przed fortyfikacjami do niej przyległemi, spalili most, który mieli na rzece *Arvis*, i przeszli na prawy brzeg *Dunaju.*— Odwrot ten jest dowodem wrażenia, jakie na nich sprawiła bitwa 23 Października. — Zamiar nieprzyjaciela, ufortyfikowania się na wyspie *Makana*, dla przeprawy przez *Dunaj* pod *Ruszczukiem*, też nie powiódł się. — Jenerał-Porucznik *Sojmonow*, trafnem działaniem, w dniach 28 i 31 Października, wysuniętych na brzeg baterji naszych, zmusił *Turków* do zaniechania rozpoczętych w tym celu robót. — Dnia 31go Października, 83 ochotników z wojsk naszych, na pięciu łódkach, nieważając na krzyżowy ogień dział nieprzyjacielskich, przepłynęli na tę wyspę, i położywszy na miejscu do 20 *Turków*, przekonali się, że prócz kilku zawałów, nieprzyjaciel nie zdołał jeszcze wznieść żadnych warowni na *Makanie.*— Naprzeciw *Widdynu*, czaty nieprzyjacielskie, za spotkaniem naszych, spiesznie cofają się do *Kalafat.* — Na wszystkich innych punktach wzdłuż *Dunaju*, od 23 po 31 Paźdz: miały miejsce tylko ostrzeliwania się wzajemne przodowych czatów z jednego brzegu na drugi." (G. Rzą:).

Dozór Magazynu Drzewa Rządowego.— Przywodząc do skutku reskrypt Komissji Rz: Przych: i Skarbu z dnia $^{11}/_{23}$ z. m., podaje do publicznej wiadomości, że z powodu drożyzny, mianowicie *owsa* i *siana*, cena na wywózkę drzewa z dniem 19 Listopada (1 Grudnia) r. b. o dwadzieścia procent podwyższoną została. Sztuka zatem drzewa sosnowego kosztować będzie: klassy I, kop: 42½; kl: II, kop: 67½; kl: III, kop: 99½; kl: IV, rs. 1 k. 36; kl: V, rs. 1 k. 77½; kl: VI, rs. 2 k. 26½; kl: VII, rs. 2 k. 82; kl: VIII, rs. 3 k. 42½; kl: IX, rs. 4 k. 8; kl: X, rs. 4 k. 82; kl: XI, rs. 5 k. 60; kl: XII, rs. 6 k. 43½; kl: XIII, rs. 7 k. 34½; kl: XIV, rs. 8 kop: 30. Przyczem Dozór nadmienia, że odstawa drzewa w Magazynie Rządowym zakupionego, w jak najkrótszym czasie uskutecznia się.— Inspektor, Sekr: Kol:, *Sestie.* Kontroller, Sekr: Kol:, *Krysiński.*

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wezwał Berka syna Michała i Ruchli małżonków *Balbinder*, Czeladnika blacharskiego, w roku zeszłym z pod Nru 1797 zbiegłego, ażeby w ciągu 6ciu tygodni od daty obecnego ogłoszenia, zgłosił się do najbliższego Urzędu Policyjnego, i bytność swą zameldował; a to pod rygorem art. 340 i 341 Kodexu kar głównych i poprawczych.

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wezwał Chanę *Beltz* wdowę, oraz jej dzieci, a mianowicie: córkę Libę, synów Zeliga i Abrama *Beltz;* oraz Moszka syna Berka i Elki małżonków *Frombergów*, w r. z., z pod numeru stałego zamieszkania wyszłych, ażeby w ciągu 6ciu tygodni od daty obecnego ogłoszenia, zgłosili się do najbliższego Urzędu Policyjnego i bytność swą zameldowali; a to pod rygorem art. 340 i 341 Kodexu kar głównych i poprawczych.

Jutro, w Kościele XX. *Bernardynów*, o godzinie 10ej rano, odbędzie się żałobne Nabożeństwo, za spokój duszy ś. p. Antoniego *Stanisławskiego;* na które, w smutku pozostali Rodzice, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zapraszają.

Ś. p. Ignacy *Kendry*, Presser Sztuki Typograficznej, po ciężkiej słabości, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, w wieku lat 24, w d. 1 b. m. przeniósł się do wieczności. Pozostała Matka wraz z Bratem, zapraszają Kolegów, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, dziś o godzinie 2½ z południa, z Kaplicy XX. *Franciszkanów* na smętarz *Powązkowski.*

Przed niejakim czasem otrzymaliśmy nader ciekawy rękopism z r. 1790, mający napis: *Wiadomości niektóre o mieyscu y Klasztorze Ś.* KATARZYNY *pod Górą Łysycą z Archivum Klasztornego wyjęte.* W znanem powszechnie dziele *Starożytna Polska*, Michała *Balińskiego* i Tymoteusza *Lipińskiego*, jest wzmianka o tym Kościele, lecz bliższe szczegóły założenia jego, znajdujemy właśnie w owym rękopiśmie, który brzmi jak następuje: »Za czasów y panowania *Kazimierza Igo* Króla *Polskiego*, około r. p. 1034, znajdował się w *Polszcze* Astrolog, jako w gwiazdarskiej nauce dowcipny y wielce biegły, tak też w złych obyczajach y nayniegodziwszych postępkach nayniecnotliwszy. Ten więc Astrolog, gdy się pod *Kielce* w gęste lasy udał, znalazł niemało ludzi w lasach mieszkających bardzo prostych y grubych, w Wierze Śtej mało co oświeconych, a tym samym do bałbochwalstwa łatwo skłonnych. Tych tedy prostaków zachęcał do siebie, najprzód przepowiadaniem odmian powietrza, jako to: kiedy ma być np. pogoda, deszcz, grad, pioruny, błyskawice, grzmoty, mróz lub śnieg. A uważając, iż go za to prostactwo w wielkiej ma powadze, dla dalszego y mocniejszego ich zwodzenia y bałamucenia, przybrał do siebie dwoch filutow y niewiastę.” W ten sposób zaczyna się historja w tym rękopiśmie skreślona; dalej zaś mówi, że ów lud wybudował temu kuglarzowi z drzewa modrzewiowego (gdzie właśnie stanął później Kościół Śtej KATARZYNY), bałbochwalnicę. Gdy to wszystko po niejakim czasie doniosło się do Starosty *Borzęcińskiego*, wziąwszy on z sobą ludzi, poszedł do niego na górę, a chcąc doznać, czy ten człowiek jest coś cudownego, uciął dwa kije, naznaczywszy, który był z prawey, a który z lewey strony ucięty, i zapytał: »który z tych kijów na prawey, a który na lewey stronie jest ucięty? Czego gdy zgadnąć nie mógł, kazał go wywloc z bałbochwalnice, i poty bić go kijami, dopóki nie wyzionął duszy.” Po takiem smarowaniu, rozpierzchli się i jego adepci, i tak się skryli, że ich znaleźć nie mogli. Dalej prowadzi rękopism opowiadanie dziejów założenia w tem miejscu Kościoła Śtej KATARZYNY, i wiele innych a nader ciekawych pod względem historji, wypadków, zawiera.

Od niejakiego czasu bawi w *Warszawie* murzyn, którego w sukni pielgrzymiej, spotykać można to modlącego się w Kościołach tutejszych, to klęczącego przed Statuą BOGA-RODZICY przy Kościele XX. *Reformatów.* Murzyn ten nazwiskiem *Murdżan*, w jedenastym roku życia swego wywieziony został z *Borneo*, i z całym transportem niewolników współziomków swoich, sprzedany był do *Trypolis.* Tam przechodząc z rąk do rąk, zawsze jako *własność prywatna*, w czasie wybuchłej wojny *Rossji z Turcją*, schronił się do *Adryanopolu*, zkąd przez jednego z szlachetnych mieszkańców Cesarstwa, a jak sam utrzymuje, przez Kwatermistrza wojsk CESARSKO-*Rossyjskich*, przywieziony został do *Odessy*, i wypuszczony na wolność. Z *Odessy* dostał się do *Kamieńca Podolskiego*, gdzie przyjąwszy CHRZEST Śty, otrzymał na nim imie *Bazyli.* Matką chrzestną jego, była JW. Hrabina *Rzewuska.* Po kilka-kroć z Cesarstwa odbywał pielgrzymkę do Cudownej MATKI BOZKIEJ w *Częstochowie*, a w r. b. na ostatnim tamże Odpuście, znajdował się w niej po raz trzeci. Obecnie bawi w *Warszawie*, a mając dopiero lat 40 wieku, pragnąłby wejść w służbę, czy to za lokaja w mieście, czy do dworu jakiego. Znaleźć go można na *Krakowskiem-Przedmieściu* w domu PP. *Wizytek*, u Właściciela zakładu Rękawiczniczego P. *Jegorskiego*, gdzie z łaski tego zacnego Obywatela, umieszczony został chwilowo dla przezimowania.

Pojutrze, rozpoczyna się ciągnienie 5ej klassy *loterji klassycznej.* Życzymy tedy powodzenia wszystkim Czytelnikom naszym, mianowicie grającym w tę loterję, gdyż pora przedświąteczna pociąga za sobą i potrzeby i wydatki.

Xięgarnia A. *Nowoleckiego*, przy ul: *Krak:-Przedm:*, wprost kolumny *Zygmunta*, pod Nr 457, otrzymała nowe dzieła tak do swojej *Czytelni*, jak i do sprzedaży: J. *Korzeniowski*: *Garbaty*, Powieść, 3 t., rs. 2 k. 50; Wł: *Syrokomla*: *Wędrówki po moich niegdyś okolicach*, rs. 1 k. 50; St: *Grodzki*: *Poezje wieszczące, obrazy Poetyczno-moralne BOGA i stworzenia*, 2 t., rs. 2 k. 70; *Góra Kalwarja* czyli *nowy Jeruzalem*, k. 75; *Kalimacha*: *o Królu Władysławie* czyli *klęsce Warneńskiej*, rsr. 1 kop: 50; *Pamiętniki m. Warszawy*, z roku 1853, rs. 2; P. *Feval*: *Łowy Królewskie*, pow: his:, 3 t., rs. 2 kop. 25; *Kalendarze* różnych wydań na r. 1854. Nadto xięgarnia ta, zapewnia, że *czytelnię* swoją nie przestaje wzbogacać wszelką pojawiającą się nowością literacką, najznakomitszych pisarzy, tak oryginalnych, jak i tłómaczonych, jak przekonać może nowy *Katalog Czytelni*, gdzie w końcu zamieszczony spis alfabetyczny autorów. Nadto uzupełniając żądania szan: Czytelników, xięgarnia ta udzielać będzie do czytania wszystkie dzieła różnej treści, czysto-historycznej, i naukowej, jak wskaże dodatek wydrukowany do katalogu, przy udogodnionych warunkach abonamentu.

Uczyniwszy przed niejakim czasem krótką wzmiankę, o wznoszącej się nowej budowie na placu nabytym przez braci *Hauserów*, przy alei *Jerozolimskiej*, wprost gmachu *Kolei żelaznej*, dziś z powodu zupełnego ukończenia tejże, udzielamy bliższy jej opis. Zabudowanie to podzielone zostało na trzy części: pierwsza przeznaczoną jest na *cieplarnie* do chodowania roślin stref gorących; druga na *oranżerję*, w której najwięcej jest roślin tak zwanych *nowo-holenderskich*, oraz *wrzosów* i *rożańców* (rododendronów); a trzecia nakoniec, na utrzymywanie roślin, niemających trwałego pnia drzewnego, jak np: *pelargonie*, *cynerarie*, *calceolarie*, i t. p. Oprócz tego nowo-wzniesionego budynku, posesja ta w jedną całość z dawniejszą posiadłością *Hauserów* złączona, składa się jeszcze z budowli, które w następujący sposób urządzone zostały: 1) Wielka oranżerja, obejmująca znaczny zbiór *akacji*, i innych roślin, niewymagających zbytecznego ciepła, jako to: *azalee*, *rożańce* szczepione, *kamelje*, *kaktusy*, i t. d. 2) Cieplarnia, podzielona na dwa oddziały, to jest na *mnożalnię* w której wszystkie rośliny w całym zakładzie będące, rozmnażają się, a także przechowują się najrzad-

sze rośliny stref ciepłych, i na *trebhauz*, gdzie chodują się *kamelje* z pączkami, zbiór rzadkich *kaktusów*, oraz inne tłusto-listne rośliny, jak np: *Messembriantheum*, *Crassula*, *Hariota*, *Colosantus*, etc. Trebhauz ten równie jak mnożalnia, obejmuje nader rzadkie jeszcze zupełnie lub dopiero w małej liczbie rozmnożone rośliny stref umiarkowanych. 3) Cieplarnia, która przeznaczoną jest do przechowywania roślin, stref umiarkowanych, a między innemi, jak *Habrothanus*, *Salvia*, *Begonie*, *Achymenesy*, *Gloxynie* i *Amarilisy*. Przy tej zaś cieplarni, jest jeszcze jedna, w której forsują się *hyacynty*, *tulipany*, *tacety*, *narcyzy*, *kamelje* i t. p. Oprócz tedy przyozdobienia tej okolicy miasta nową budowlą i systematycznego wewnętrznego urządzenia, opartego na długiem doświadczeniu ogrodniczem, Bracia *Hauser*, niemałą wyświadczają przysługę w przyswajaniu nam najrzadszych osobliwości z dziedziny *Flory*, a co większa i *Pomony*, którą to ostatnią gałęź, niemało także prócz innych, rozwinęli u nas i Bracia *Bardet*.

W *Paryżu* odzież zwierzchnia męzka, zwana *lewitką*, zastąpioną została w tych dniach *karrikiem*. *Karrik* jest rodzajem płaszcza o trzech pelerynach z paskiem sukiennym. Tego rodzaju płaszcze noszono już w *Warszawie* lat temu około 30; wówczas miały od 3 do 6ciu peleryn i pasek sukienny. Najwięcej upowszechniony był kolor *granatowy;* dziś, *karriki* są *brązowe*.

Nic niestraciliśmy na tem, że nieco później ukazał się na świat Kalendarz *Astronomiczno-Gospodarski* P. Jana *Jaworskiego* na r. 1854, bo zyskując na czasie, w tem większe zaopatrzył się on materjały, i tem ozdobniejszem odznaczył się wydaniem. Wprawdzie lat 20 upływa od czasu wydawania tego kalendarza, ale też za to zadziwiający dostrzegamy postęp, porównywając go z exemplarzami, wydawanemi w chwilach poczęcia się jego. Najlepiej o tem przekonać się można w nader ciekawym pod każdym względem *zbiorze kalendarzy* P. Hip: *Skimborowicza*, który ma nawet posiadać jedno z najpierwszych pism tego rodzaju, jakie się w kraju naszym pojawiły. Dzisiejszy *kalendarz* P. *Jaworskiego*, prócz wewnętrznej wartości, zmienił zupełnie i kształt swój, przybrawszy powierzchowność, jaką najpierwej u nas nadał swoim *Rocznikom* Pan Stanisław *Strąbski*. W tem miejscu słusznie moglibyśmy powiedzieć, że P. *Strąbski*, popchnął ku postępowi wszystkie w ogóle *kalendarze* tutejsze. Oprócz bowiem liczby różnych materjałów, dzisiejsze kalendarze, a zwłaszcza i ten o którym mówimy, zalecają się wyborem przedmiotów czyli artykułów z jakich się składają. Znakomite imiona pisarskie, które dawniej nigdy się nie bratały z kartami kalendarzy krajowych, dziś weszły do nich, i z prawdziwym talentem opracowują przedmioty odpowiednich treści. Tym więc sposobem, w kalendarzu P. J. *Jaworskiego*, spotykamy prace K. Wł: *Wójcickiego*, Tymoteusza *Lipińskiego*, Wojc: *Jastrzębowskiego*, *Krupskiego*, A. *Wieniarskiego;* dalej znowu: Xawerego *Kowalskiego*, A. *Mieczyńskiego*, J. *Sikorskiego*, O. *Flatta* i t. d. Niektórym z tych artykułów, towarzyszą drzeworyty, a pomiędzy temi znajdujemy wizerunek zasłużonego badacza i erudyta ś. p. Adryana *Krzyżanowskiego*, autora *Dawnej Polski*. Każdy miesiąc ozdobiony jest również odpowiednią ryciną, z pozostawieniem miejsca na notaty, które niegdyś za ojców naszych tak ważne w kalendarzach odgrywały role. Słowem kalendarz P. *Jaworskiego*, jest takim, jakiego dzisiejszy postęp wymaga, i dla wszystkich bez różnicy stanów, ze względu na treść swoją, nader użytecznym się stanie.

Pospieszamy donieść, że tanie lampy do *kamfiny*, kilka tylko rubli kosztujące, wyrabia P. *Düring* przy ulicy *Sto-Krzyzkiej*. Tak więc i ci co lubią ozdobne *lampy*, jak i ci co na skromnym ich wyrobie poprzestają, będą mogli korzystać z dobrodziejstwa nowo-wyrabianego płynu do oświetlania.

»*Jak cię widzą tak cię piszą*," mówi przysłowie, do którego, uznając jego słuszność, staram się stosować. Od 2ch lat, powierzyłem opatrywanie mię w garderobę, Panu *Miesiołowskiemu*, utrzymującemu magazyn *męzki* przy ul: *Nowo-Senatorskiej* w domu W. *Bocka*. Prawie od 2ch lat zbierałem się wypalić mu publiczną pochwałę i podziękowanie za gust, dobór towaru, eleganckie i staranne wykończanie mojej garderoby, i teraz dopiero, nowe urządzenie w zakładzie Pana *Miesiołowskiego*, krzyknęło mi w ucho głosem przekonania, że dobra chęć bez uczynku nic nie znaczy. P. *Miesiołowski*, oprócz magazynu do którego:

Wejdź elegancka młodzieży,
Co pragniesz ubrać się modnie,
W tysiącu strojów, wygodnie
Wybierz, który lepiej leży,
Tylko niepożałuj oka;
Spojrzyj na około siebie,
A wnet dogodzisz potrzebie.
Chcesz koszuli, chcesz szlafroka,
Pantalonów, kamizelki
Na modne zapiętej spinki?
Pousza, talmy, beduinki?
Algierek na fason wszelki?
Chcesz tużurka? są tużurki,
Modne fraki i bonżurki
Palta letnie i zimowe
Korty, sukna, baje, plusze,
Czy angielskie czy krajowe.
Są paryzkie kapelusze.
Słowem wszelkie jest ubranie,
A tak piękne jak i tanie.

Bo muszę przyznać, że ceny są tam zupełnie umiarkowane; oprócz więc tego magazynu, P. *Miesiołowski*, otworzył wspaniały salon tuż obok niego, do przymierzania sukien, urządzony na sposób zagraniczny i niemało dogadzający potrzebie i wygodzie, gdyż są tam lustra tak umieszczone, że przymierzający ubranie, łatwo może obejrzeć je do około. Co do obstalunków, nigdy niedoznałem zawodu. Oddając przeto sprawiedliwość P. *Miesiołowskiemu*, mam zaszczyt polecić go względom Publiczności, a ręczę że kto się uda po garderobę do jego magazynu, nieobwini mię o przesadę niniejszej pochwały.— L. *St....ski*.

JJWW. Rzecz: Radzca Stanu *Kazadajew*, Szambelan Dworu JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI, Gubernator Cyw: Gu: *Kurskiej*, i Radzca Stanu *Kudrjawski*, Konsul Jlny CESARSKO-*Rossyjski* w *Hamburgu*, przybyli z *Petersburga* do *Warszawy*.

Artykułem 20 Ustawy o Resursie *Lubelskiej*, przepisanem, zostało: że każdy Członek ma prawo wprowadzać na zabawy Resursowe swoją rodzinę, wprost do jego domu należącą. Gdy pomimo to, dostrzeżonem zostało, że częstokroć, na zabawy o których mowa, a głównie na wieczory muzyczne, przybywają osoby obce, stosownie do zacytowanego artykułu prawnego wstępu do Resursy nie mające; przeto Komitet przepis powyższy podając do powszechnej wiadomości, ma honor nadmienić, iż nadal osoby obce, to jest niebędące Członkami Resursy, lub nienależące do ich rodzin skład domu stanowiących, nieinaczej na zabawy Resursowe i wieczory muzykalne przybywać mogą, jak za biletami na przedstawienie Członka Komitetu przez Gospodarza Resursy wydawanemi.

Onegdaj, jako w przed-dzień Sgo FRANCISZKA-XAWEREGO, w domu Państwa L*, zebrało się kilkadziesiąt osób, dla złożenia życzeń dostojnemu Solenizantowi. Podwójny urok z uprzejmej gościnności Gospodarstwa, wynosi z tąd każdy, który przed laty, zdala od tutejszego miasta, związany nierozerwanemi ogniwy szkolnego koleżeństwa z samym Gospodarzem, spotyka tu nieraz dawnych towarzyszy, nie zaniedbujących nigdy, przy zatrąceniu o *Warszawę*, złożyć hołd szacunku dla obojga godnych Małżonków.

Celem powiększenia funduszu wyznaczonego przez Warsz: Tow: Dobroczynności, na obiady dla biednych z miasta, z powodu teraźniejszej drożyzny, JW. Rzeczywisty Radzca Stanu *Jewecki*, złożył wprost do kassy tegoż Towarzystwa, rsr. 75.

W dniu 20 z. m. i dwóch następnych, Rada Opiekuńcza Zakładów Dobroczynnych w *Kaliszu*, urządziła *teatr amatorski* i *bal dla ubogich*. Na te zabawy zjechało się liczne grono gości z okolic. W liczbie dzieł przedstawionych na teatrze amatorskim, wymieniają: *Wąsy i Peruka*, *Pan Stefan z Pokucia*, *Biała Kamelja*, i *Być kochanym lub umrzeć*.

Do dzisiejszego *Kurjera*, na *Warszawę*, dołącza się *Cennik zabawek dla dzieci* i *gier* rozmaitych, wyrabianych w tutejszej fabryce Karola *Minter*. Dla ułatwienia nabywania tychże, Fabryka urządziła składy komissowe: w handlu materjałów pismiennych *Giwartowskiego* w domu W. *Grodzickiego;* w składzie Rozmaitości M. *Konopackiego;* u L. *Pignan* przy rogu ulicy *Długiej* i *Miodowej;* oraz w nowym składzie sygar przy ulicy *Rymarskiej* od rogu *Leszna*. W miejscach tych *zabawki*, *gry* i wszelkie pomniejsze jej *wyroby*, sprzedają się po jednych stałych cenach fabrycznych.

Na ostatnich targach *Warszawskich* i *Pragskich*, płacono: *żyta* czetwert rs. 9 kop. 23; *pszenicy* rs. 10 k. 72½; *jęczmienia* rs. 6 kop. 98; *owsa* rs. 4 kop. 30; *siana* furę jedno-konną od rs. 1 k. 95 do rs. 3 k. 90; *siana* furę parokonną od rs. 3 do rs. 12; *słomy* furę zwyczajną od rs. 1 k. 50 do rs. 2 k. 70; *kartofli* czetwert rs. 4 kop. 4; *okowity* wiadro rs. 4 kop. 1; *szumówki* wiadro rs. 2 kop. 39.

Nareszcie opuścił prassę *Nestor Kalendarski*, S. *Janickiego*. Jako staruszek, zawsze ostatni wychodzi na świat; jednakowoż go chciwie rozchwytano; jest nadzieja, że i teraz nie zależy pola. Chociażby innych nie miał zalet nad tę, że zawiera zdania ś. p. Dra *Malcza*, o zapobieganiu chorobom w ogólności, byłby dostatecznie użytecznym, bo jak miło, słodko być zdrowym, ale prócz tego ma wiele innych i dobrych artykułów.

Jutro, i w następującą Środę, w nowo-otworzonej *Bawarji* przy ulicy *Senatorskiej*, wprost Kościoła XX. *Reformatów*, P. *Rajczak* uprzyjemniać będzie chwile szanownym Gościom; przyczem dostać będzie można smacznie przyrządzonych *przekąsek*.

Onegdaj w Teatrze Rozmaitości, po Kom: *Bukiet i Pocałowanie*, Panna *Ciemska* przywołaną została 5-kroć. — Ostatnie przedstawienie Sztuk *magicznych* Pana *Hermann*, licznych sprowadziło Widzów. Ciekawi zajęli wszystkie miejsca w Teatrze Wielkim, a *Magik* cudów dokazywał. Publiczność zadowolona jego nadzwyczajną zręcznością, przywołała go 17-kroć, oraz małego *Alexandra* 5-kroć.

W upłynionym tygodniu, handel zbożowy w *Anglji*, dla znacznych zagranicznych dowozów, spokojniejszy przybrał charakter, bez najmniejszej atoli dążności zniżenia, i owszem za ładunki z morza *Śródziemnego* idące, wyższych cen żądają. We *Francji*, gdzie jednocześnie do wszystkich portów znaczne dostawiono partje zbożowe, ceny nieco się uchyliły, lecz znów na targach, szczególniej w *Marsylji*, znaczny ruch się rozpoczął. W *Hollandji*, targi wielce są ożywione. Na naszej giełdzie, z powodu niespodzianych mrozów przerywających spław na *Wiśle*, interesa nader były ograniczone; sprzedano w ciągu tygodnia jedynie *pszenicy* łasztów 46; *żyta* łasztów 20; płacąc za łaszt *pszenicy* przy wadze 124 do 128/9 funt: hol:, 615 do 690 guld: prus:; cena kor: Warsz: wynosi rs. 6 k. 93 do rs. 7 k. 78; najwyższa cena *żyta* za Warsz: kor: wynosiła rs. 5 kop. 47½.— *Gdańsk*, 1go Grudnia 1853 r.— *Makowski, Kendzior et Comp:.*

ANGLJA.— Ostatnie tygodniowe sprawozdanie banku, wykazuje znowu zmniejszenie zapasu gotówki brzęczącej o 36,735 funt: szterl:; nie brzmi ono jednak źle, bo dowodzi powiększenia ruchu handlowego. Zapas gotówki w banku *angielskim*, wynosił 19 z. m. 15,819,357 funt: szterl:. (Neue Pr: Ztg).

AUSTRJA. — Opłatę od zboża na kolejach, zniżono do ¾ grajcara od centnara na milę.— Xiążę *Nemours* z małżonką wyjechał do *Londynu*. Zapowiadają, że w lecie Hr: *Chambord* zjedzie się w jednem z miast *włoskich* lub *niemieckich*, z *wszystkiemi* członkami rodziny *Orleańskiej*. — Dywidendę banku sprzedają po 50 złr. na giełdzie; jeżeli dywidenda w istocie będzie tak wysoka, to ażjo od srebra spadnie. (Schl: Ztg).

EGIPT. — Kwestja wywozu zboża nie jest załatwioną, co niemało handlowi zawadza; Konsulowie bardzo na Baszę nastają. Uzbrojenia w *Egipcie* ciągłe; mówią nawet o nowym poborze 75,000 ludzi, ale rząd tylko siłą łapie rekrutów, i gwałtem w szeregach trzyma. (Jour: de St: Pet:).

FRANCJA. *Paryż 28 Listo:.* — W kwestji zbożowej rząd zaprowadził kongres piekarzy, zwłaszcza dla departamentów środkowych; komiteta mają obliczać ilość zboża sprowadzanego z zagranicy, i zbijać przesąd przeszkadzający sprzedaży jego we *Francji.* Rząd *Egipski* zniósł zakaz wywozu zboża z *Egiptu.* — Dzienniki *Angielskie* donosiły, że Xżę *Nemours*, odwiedził Hra: *Chambord* w imieniu całej rodziny *Orleańskiej.* Wiadomość ta jest mylną; Xiężna *Orleańska* nie miała w tem żadnego udziału, a Hrabia *Paryża* jest głową domu *Orleańskiego.* — W *Poitiers*, sąd kryminalny skazał za wypadek na kolei *Orleańskiej*, zdarzony w d. 18 Wrześ:, P. *de Sassenay*, Inspektora kolei, na dwa lat więzienia i 1,500 fr: kary pieniężnej; czterech zaś innych urzędników kolei na więzienie od roku do 6ciu miesięcy i kary pieniężne od 1,000 do 300 fr.; kompanję kolei zaś uznał za odpowiedzialną cywilnie względem podróżnych poszkodowanych. — Dzienniki tak *francuzkie* jak *angielskie*, pełne są sprzeczności w sprawie *Wschodniej*, a nie mogąc sprawdzić gruntownie wiadomości im nadsyłanych, umieszczają wszystko bez różnicy; ztąd małą wiarę im dają. — W dniu 16 zeszłego miesiąca, do *Marsylji* przybył Minister Porty *Namik*-Basza, który ma dla *Turcji* zaciągnąć pożyczkę 100 miljonów fr:. Jeżeli ta pożyczka przyjdzie do skutku, to jej *Turcja* nie dostanie taniej jak po 10 lub 12 procent; banki *francuzki* i *angielski*, odmówiły *Porcie* żądanego od nich forszusu. (Ind: Bel:.— Jour: de St. Pet:).

PRUSY. — Na posiedzeniu z 30go z. m. Izba druga wybrała swym Prezesem Hr: *Schwerin* większością 136 głosów przeciw 123, które otrzymał Xiążę *Hohenlohe-Ingelfingen*, kandydat prawej strony; P. *Schwerin* zaś był kandydatem lewej; pierwszym Vice-Prezesem został wybrany kandydat prawej strony P. *Engelman.* Izba zajmuje się ukonstytuowaniem biur. — Powodem pożaru w Katedrze *Poznańskiej*, który wybuchł dnia 29go z. m. o godzinie 5tej rano, była nieostrożność robotników naprawą zajętych; szkody dotąd nie są obliczone. Najbardziej uszkodzony został dach nad Kaplicą *Mieczysława* i *Bolesława*, oraz dwie wchodnie wieże. Nad wieczorem dopiero przytłumiono pożar, z którego wszakże uratowano trumnę ze szczątkami *Mieczysława* i *Bolesława.* (Neue Pr: Ztg).

TURCJA. — Z *Konstantynopola* donoszą pod dniem 7 z. m., że w dniu 31 Października cała flota *anglo-francuzka* wpłynęła do *San-Stefano.* Wpłynięcie flot na *Bosfor*, odbywało się bardzo powoli, z powodu gwałtownego północnego wiatru, który podwajał siłę prądu na *Bosforze;* w dniu 2 z. m., dopiero kilka fregat parowych przepłynęło około Seraju, z zaciągniętą na wielkim maszcie flagą *Turecką*, salutując 21 strzałami i podobne pozdrowienie od baterji odbierając; salutowano dalej przed pałacem Sułtańskim *Cziragan;* nareszcie stanęły fregaty około *Bujukdere*, gdzie dotąd stoi flota *turecko-egipska.* Następnie wpłynęły dwie fregaty *angielskie* parowe holujące okręt linjowy *Vengeance;* za tym wpłynął okręt linjowy *francuzki Henri IV*, i tak ciągle przesuwały się okręta, salutując, a odpierając pozdrowienia i przedstawiając widok wspaniały, któremu podobnego ujrzeć trudno. Do dnia 7 z. m., stało na kotwicy w porcie *Konstantynopola*, trzy okręta linjowe *angielskie* a dwa *francuzkie.* — *Omer* Basza zażądał wolnego przechodu wojsk *tureckich* przez *Serbję*, ale Rząd *Serbski* odmówił, oświadczając, że obroni swej neutralności; w *Starej Serbji* wojska skoncentrowano i forteczki opatrzono. — W *Razyrad* pomiędzy *Szumlą* a *Ruszczukiem* robią przygotowania do przeniesienia tam kwatery Jenerała *Omera* Baszy z *Szumli.* — W *Bukareście* w dniu 7 spodziewano się transportu 500 jeńców *tureckich.*— Z *Bośnji* donoszą, że Wezyr sam odczytał publicznie w *Serajewo*, wypowiedzenie wojny; nakazując przytem, by w jak najzupełniejszej zgodzie *Muzulmanie* żyli z Chrześcjanami. — *Derwis* Basza z inżenjerami objeżdża *Hercegowinę* i fortyfikuje zameczki i wieże (kula), od strony *Czarnogórza*, z kąd wojownicze posłuchy dochodzą. Kolumna *turecka* z 5,000 ludzi ruszyła do *Grahowo; Czarnogórcy* zaopatrują się też w proch i ołów w *Kattaro.* — *Bośniakom* dano rozkaz uzbrojenia się i połączenia z armją, ale później go cofnięto pod pozorem, że wojska jest dość pod sztandarami. — Sułtan wydał polecenia Wielkiemu Wezyrowi, by mu przygotował pierwszą kwaterę jeneralną na wiosnę w *Adryanopolu.* Od lat 200, żaden Sułtan osobiście nie stawał na czele armji; podnieci to wielce fanatyzm już i tak bardzo wzburzony. — Z *Syrji* donoszą że *Druzowie* myślą tam uderzyć na Chrześcjan, którzy robią przygotowania do obrony; okręt wojenny *francuzki* i *austrjacki* krążą u brzegów *Syrji* dla dania obrony Chrześcjanom. — W *Konstantynopolu* mówią o nowym poborze do armji z 100,000 ludzi. (J. de St. Pet:).

SZARADA.

Pierwsze trzecie, jak to wiecie,
Miłe dla nas na tym świecie;
Drugie pierwsze smaczne mówią,
Lecz posiłku nie stanowią.
A gdy *wszystkie* nic nie dadzą,
To i na cóż się nam zdadzą.
(Zeszła Szarada *Postumenty*).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bajkowski Paw: Oby: z Białogórnego nr 556; Budziszewski Ant: Oby: z Jasienka nr 1764; Ciechomski Lud: Oby: z Ciechomic nr 584; Chrzanowski Alex: Oby: z Kryłowa nr 613; Domaradzki Romuald Oby: z Siemienia nr 634; Jankowski Józ: Kup: z Rawy nr 584; Krzymuski Marcin Oby: z Wierzbia nr 584; Orsetti Wład: Oby: z Skrzany nr 570; Orłowski Leon Oby: z Borowa nr 584; Paszkowski Hip: Oby: z Rygi nr 585; Sarnow Alex: Porucz: z Petersburga nr 634; Sumiński Józ: Ob: z Studzianki nr 414; Sonenberg Kar: Oby: z Radzimowic; Walczewska Wiktorja Oby: z Krakowa nr 374

DONIESIENIA.

Warszawski Artylleryjski Arsenał Konstrukcyjny niniejszem zawiadamia, iż w dniu 15/27 i 18/30 Grudnia r. b., odbywać się będzie w domu pod Nr 1778*a*, przy ulicy Sto-Jerskiej, licytacja, na dostawę MATERJAŁÓW podług wykazu Nr 3. Do licytacji przypuszczeni będą tylko zaopatrzeni w świadectwo Władzy miejscowej z r. b. na prawo przystąpienia do licytacji, oraz mający odpowiednią kaucję wyrównywającą trzeciej części całkowitej summy zakontraktowanej to jest rs. 2008. Licytacja odbywać się będzie od godz: 10 z rana, do 12 w południe, i po upływie tego czasu, nikt do takowej przypuszczonym nie będzie. Przejrzenie warunków, wzorów, wykazu, i bliższe objaśnienia, udzielane będą każdodziennie, wyjąwszy dnie Niedzielne i Świąteczne w Kancellarji Arsenału, od godziny 9ej z rana do 2ej po południu.— Dowódzca Warszawskiego Artylleryjskiego Arsenału Konstrukcyjnego, Jenerał-Major, *Garbunoff* 1. Tłumacz Arsenału, *Zimmermann.*

OSOBA umiejąca bardzo dobrze gotować jeść, tak jak dobry Kucharz, to jest różne potrawy w różnych gatunkach, i różne umie piec ciasta, jak w Cukierni, pasztety i paszteciki, życzy sobie być umieszczoną w jakim porządnym domu za Kucharkę. Wiadomość przy ul: Piwnej pod Nr 105, w sklepie mydlarskim.



Niżej podpisany, ma honor zawiadomić, że daje lekcje Konnej Jazdy; przyjmuje **KONIE** na stajnię, i ma zawsze do sprzedania wierzchowe Konie dobrze ujeżdżone, przy ulicy Królewskiej Nr 1066*n*. — *Schneeberger*, Berajter.

Jest do sprzedania **STÓŁ** okrągły, rozsuwany, do nakrycia na kilkanaście osób, za pomierną cenę. Życzący go nabyć, mogą powziąć wiadomość przy ulicy Źródłowej pod Nr 2638, na 1m piętrze, w domu Kubarskiego.

Najpierwsza i największa w tutejszym kraju Fabryka **Angielskich Owocowych Cukrów**, w Zakładzie Cukierniczym w Warszawie przy ulicy Miodowej, w domu pod Nr 484, naprzeciw gmachu Rządu Gubernjalnego istniejąca, zawiadamia PP. Kupców i Interesentów, że obecnie jest w możności dostarczać żądającym w znacznych ilościach Wyroby wyż rzeczonych Cukrów, zagranicznym w niczem nieustępujących, które świeżo wychodzą z pod dziewięciu rozmaitych maszynek „Drops", w kształcie gruszek, ananasów, malin, rybek, żołędzi, serduszek, pastelek, flakoników i Jenny Lind, z tyluż rozmaitym najdelikatniejszym smakiem owocowym. — W takiej samej ilości dostarczać może i drugi gatunek tychże Cukrów ręcznego wyrobu pod nazwą „Rocks" czyli mozaikowych w najulubieńszym guście, z zaręczeniem, że takowe przez kilka miesięcy niemartwiejąc, konserwują się, naturalnego smaku swego owocowego nie tracą, ani też żadnego nieprzyjemnego odoru skutkiem długiego leżenia nie nabierają. Funt tak jednych jak drugich, sprzedaje się po kop. 50. Nabywcom na sprzedaż, odstępuje się 20 procent. C. *Wedel*.



MAGAZYN MEBLI M. *Kalisz*, przy ulicy Koziej, w hotelu Saskim, obok Poczty, posiada teraz znaczny wybór Garniturów, z prawdziwego orzecha Amerykańskiego, tudzież palisandrowych, i mahoniowych; oraz takichże Stołów owalnych większych i mniejszych przed Kanapy i Kozetki, niemniej Konsoli, Toalet i Łóżek, jakoteż ładne Stoliki do robot damskich i Szafeczki do zachowania sygar, mogące posłużyć za miły i użyteczny podarunek, i wiele innych tu niewyszczególnionych przedmiotów; oprócz tego jesionowe Kredensa większe i mniejsze; Szafy do sukien i bielizny, Stoły rozsuwane na 30 osób, Krzesła wyplatane. Wszystkie te ostatnie w kolorze naturalnym lub też ciemnym orzechowym; oraz Szeslągi, Kozetki i rozmaite Fotele, prawdziwym safjanem kryte, lub bez pokrycia. Wszystkie te wyroby nietylko, że wykończone są z wyborowego i suchego materjału, za co właściciel zakładu poręczyć może, ale nadto zalecają się gustownością modeli i dobrem wykończeniem.

Do wynajęcia **SALON** i duży Pokój przy nim, dla Nauczyciela Tańców i wydawania kompletów; oraz dwie Stancje dla Kawalerów, każdego czasu do wynajęcia. Wiadomość u Stróża Ignacego, w domu W. Steinkellera przy ulicy Trębackiej Nro 638.



Ktoby z amatorów życzył nabyć 3 **KONIE**, maści kasztanowatej, młode, po lat $2^1/_2$; raczy zgłosić się na Krak:-Przedm:, w domu W. Wernitza Nro 444, w podwórzu na 2giem piętrze, do P. Krasuskiego.

Rejent Okręgu Wieluńskiego w Gub: Warszawskiej, wiadomo czyni, iż **APTEKA** z wszelkiemi narzędziami i przedmiotami, w mieście Powiatowym Wieluniu w Gub: Warszawskiej sytuowana, firmę Emila Knispel mająca, obecnie do nieletniego jego syna Augusta-Emila Knispel należąca, na mocy uchwały Rady Familijnej, oraz upoważnienia JW. Radcy Stanu Prezesa Trybunału Kaliskiego z dnia 24 Stycznia (5 Lutego) r. b., Nr 891 wydanego, przez publiczną Licytację w kancelarji podpisanego Rejenta w d. 7 (19) Grudnia r. b., o godz: 11ej z rana odbywać się mającą, (gdyż pierwszy termin w d. 2 (15) Listop: r. b., dla braku konkurentów skutku nie otrzymał) sprzedaną zostanie; główne warunki tej sprzedaży są: że każdy przystępujący do licytacji, obowiązany jest na Vadium rs. 1,000 złożyć; że licytacja rozpocznie się od summy rs. 3,600, i wreszcie, że część szacunku za zezwoleniem Opiekunji, pozostawiona być może w rękach nabywcy, lecz za zabezpieczeniem hipotecznym, z procentem; inne warunki w Kancelarji Rejenta, w każdym czasie, przejrzane być mogą. — Antoni *Kowalski*.

Do Składu Towarów Rossyjskich Kupca Jana GRYDINA 2go, przy ulicy Nowy-Świat Nro 1251, w domu Frydrychsa; oraz za Żelazną Bramą w Gościnnym Dworze pod Nr 17 i 152, nadszedł znaczny transport **HERBATY** Chińskiej, **CUKRU**, PORCELANY, FAJANSU, **SZKŁA**, PÓŁMISKÓW do ryb, KONFITUR Kijowskich suchych i płynnych, GROSZKU zielonego, GRZYBÓW, STYNKÓW, **WYZINY**, SAMOWARÓW różnej wielkości, **LAKU**, Noży stołowych i kuchennych, PERKALIKÓW i CHUSTEK w różnych gatunkach, KOŁDER i SZLAFROKÓW, oraz **ŚWIEC** stearynowych i woskowych, i wiele innych Towarów Rossyjskich, które sprzedają się po cenie najumiarkowańszej.

Bank Polski, podaje do wiadomości, że w Kancelarji Burmistrza m. Nowego Dworu w d. 23 Listopada (5 Grudnia) r. b., o godz: 10ej z rana, przed Delegowanym Banku, odbywać się będzie nowa Licytacja głośna in plus, od znacznie zniżonego szacunku, na sprzedaż przedmiotów pozostałych, po inwentarzu ruchomym b. Magazynu Bankowego w Nowym Dworze. Vadium oznacza się na rs. 17. Bliższe warunki licytacji można przejrzeć w godzinach służbowych w Kancelarji Burmistrza Nowego Dworu, i w Wydziale Przemysłu w Banku Polskim.—Prezes, Radca Tajny, J. *Tymowski*. Naczelnik Kancellarji, Radca Dworu, *Łubkowski*.



Drugi transport **WINOGRON** Hiszpańskich, RODZYNKÓW Malagskich i **JABŁEK** Tyrolskich; oraz transport świeżych DAKTYLÓW GRUSZEK i ŚLIWEK białych Greckich, **FIG** i RODZYNKÓW sułtańskich, Rodzynków **ELEME** i zwyczajnych, duż: i drob:, MIGDAŁÓW w łupinach à la Princesse, i prawdziwe **FRUKTA** Włoskie w cukrze smażone różnego rodzaju; niemniej MARONY włoskie, 2gi transport, nadeszły do Składu Win, Korzeni i wszelkich Bakalji W. JAMIAŁKOWSKIEGO, dawniej Pietrzyka, przy ulicy Senatorskiej pod Nr 497; które to artykuły, oraz **SER** Szwajcarsko-krajowy, w komis otrzymany, tenże Skład tak hurtownie jak i detalicznie, po cenie bardzo umiarkowanej zaleca.

SIANA Stogów małych 5, pogodnie zebranego, jest do zbycia w Kolonji Wędziszewo o wiorst 24 od Warszawy, a o 4 od szose, po lewej stronie Wisły do Nowogieorgiewska idącego, przy wsi Sowia Wola leżącej. Stogi okaże na miejscu Osadnik Liśkiewicz, a o warunkach sprzedaży dowiedzieć się należy u Doktora Kosztulskiego w Warszawie przy ulicy Zakroczymskiej pod Nr 1853. — Tamże dowiedzieć się można o będących do zbycia 2ch ŹREBAKACH, rasy dużej powozowej.

SALOPA jedwabna, tumakami podbita, z sobolowym kołnierzem, i Sobole do obłożenia, są do sprzedania przy ulicy Dunaj pod Nr 135, na 1szem piętrze od frontu.

Znaczny transport **KOPRU** zagranicznego (pod nazwą Anyżu do dystylowania Wódek używanego), nadesłanym został w komis, do Kantoru Komissowego i Expedycyjnego, Józefa *Hochedlinger*, przy ulicy Przejazd N° 649.

Pod Nr 227 przy ulicy Mostowej, na 1m piętrze od frontu, jest do sprzedania za mierną cenę, **PŁASZCZ** granatowy, w dobrym stanie, czarnym futrem podszyty, wygodny w podróży, jak równie i w mieście służyć mogący.

Przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 1259 *c*, są do wynajęcia z meblami, w oficynie na dole, dwa porządne **POKOJE** z Kuchnią, Drwalnią, do których może być dodana Stajnia i Wozownia, i to w każdym czasie.



KOCZ używany, mogący służyć do miasta i do podróży, w zupełnie dobrym stanie, jest do sprzedania przy ulicy Nowy-Świat, 2gi dom za ulicą Chmielną pod Nr 1261. Wiadomość u Stróża lub w podwórzu.

Potrzebne są **PANNY**, mniej lub więcej uzdatnione do kwiatów. Wiadomość w Rynku Starego-Miasta pod Nr 50, na 3m piętrze.



MEBELKI ładne, jako to: Kanapa, 6 Krzeseł, Komoda, Stoliki, Lustro duże, i różne drobne Sprzęty do użytku potrzebne, z powodu wyjazdu, są do nabycia przy ulicy Śto-Jerskiej, w domu narożnym Nr 272, gdzie Cukiernia; wejście na 2gie piętro, ostatnie drzwi w ganku, na których karta sprzedaży jest przylepiona.



OSTRYGI duże Weneckie, nadeszły dzisiejszą pocztą do Handlu J. *Błeszyńskiego*, przy ulicy Senatorskiej N° 452.

Przestrzeń pewna **BORU** średnio-budowlowego, o wiorst 14 od m. Warszawy, przy samej linji Kolei Żelaznej Petersburgskiej, sosnowego, z małą częścią liściatego, jest do zbycia. Wiadomość u W. Dutkowskiego Mecenasa, w domu Zamoyskich, przy ulicy Senatorskiej, w drugiej bramie na dole.



FORTEPJAN mahoniowy, o 7u oktawach, ze sztabą i platem, jest do sprzedania pod Nr 636/7, przy ulicy Trębackiej w domu W. Szustra, pomiędzy Hotelem Angielskim, a domem Steinkellera, na 1m piętrze, wchód z podwórza na lewo.



DOM drewniany w mieście Pułtusku, przy ulicy Krzywe-Koło pod Nr 106, naprost Kościoła XX. Benedyktynów położony, jest do sprzedania z wolnej ręki. Wiadomość można powziąźć osobiście albo też listownie przy ulicy Gołębiej Nro 170/1, u Tafiłowskiego.



W domu pod Nr 1119/20 przy ulicy Ceglanej jest do sprzedania **POWÓZ** lekki, na stojących resorach, za rsr. 135.— **ALGIERKA** używana, podszyta niedzwiedziami, i **KOZIOŁ**. Wiadomość na miejscu.

Do najęcia od Nowego Roku lub wcześniej, **LOKAL** obszerny na 2giem piętrze, z wszelkiemi wygodami, w całości lub częściowo, w domu przy ulicy Królewskiej, od Saskiego Placu pod Nrem 412 lit: C.



W Kantorze Mamek pod Nr 902 przy ulicy Chłodnej, znajdują się **MAMKI** ze świeżym pokarmem, lub zamówić można; jak również jest oddzielny POKÓJ, wygodny dla pomieszczenia niewiast brzemiennych, życzących sobie swą słabość odbyć. Wiadomość u Akuszerki.— F. S.



Różne **FORTEPJANY**, palisandrowe i mahoniowe, są do sprzedania lub najęcia, pod Nr 636/7 przy ulicy Trębackiej w domu W. Szustra, pomiędzy Hotelem Angielskim a domem Steinkellera, na 1m piętrze, wchód z podwórza na lewo.

Wójt Gminy Ekonomji Warsz: części 2ej, podaje do publicznej wiadomości, iż w moc decyzji Sądu Policji Poprawczej Pow: Warszawskiego Wydz: 2go, w d. 17/29 Paźdz: r. b. zapadłej, w dniu 7/19 Grudnia r. b. o godz: 10 z rana, w Urzędzie tutejszym we wsi Mokotowie exystującym, odbywać się będzie przez publiczną licytację sprzedaż depozytu, t. j. 1) Klaczy kasztanowatej lat 7 mającej; 2) Klaczy bułanej lat 5; 3) Bryczki tak zwanej kamieniarki kutej; 4) Chomont 2ch z postronkami, pokładkami i t. p.; 5) Nakryć na koni sztuk 9. Każdy więc chęć kupna mający, zechce w miejscu i terminie wskazanym, przybyć.— *Dobrowolski.*

Przy ulicy Chmielnej pod Nr 1524, na 1m piętrze, jest do najęcia od Nowego Roku, **LOKAL** składający się z 5u Pokoi, Przedpokoju, Kuchni, Stajni, Wozowni i Piwnicy.



OSTRYGI świeże, nadejdą jutrzejszą pocztą, do handlu Win, niżej podpisanego, i takowe regularnie co Piątek i Poniedziałek, nadchodzić będą, przy ulicy Miodowej pod Numer 482, wprost XX. Kapucynów.— Józef *Wolffin.*

RUCHOMOŚCI należące do spadku po niegdy Eugenim Poklękowskim, Radcy Tajnym, Senatorze, jako to: Meble, Garderoba, Futra, Xiążki, Powóz, Zaprzęgi, sprzedane zostaną przez publiczną licytację, przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 1245 *b*, przed podpisanym Rejentem, w d. 23 Listop: (5 Grudnia) r. b. o godzinie 2ej z południa, oraz dni następnych, odbyć się mającą.— Stan: *Jasiński*, Rejent.



W zeszłą Srodę w południe, zaginął **PIESEK** z gatunku wyżełków angielskich, uszy długie kasztanowate, z takiemiż odmianami na grzbiecie i bokach, nogi kudłate. Uprasza się osobę do której się przybłąkał, o odprowadzenie do Xięgarni przy ulicy Miodowej pod filarami, na nagrodą.



FORTEPJAN mahoniowy, o 6ciu oktawach, w dobrym stanie, z powodu braku miejsca, jest do sprzedania za rs. 60, przy ulicy Elektoralnej i Białej Nro 761, w oficynie na 1m piętrze.

KANTOR
GUWERNANTEK i GUWERNERÓW,
w domu Pana Sennewald, przy ulicy Bielańskiej Nr 595.

Są do umieszczenia Guwernerowie Polacy, Francuzi i Niemcy, z muzyką i bez; Guwernatki Polki, i Cudzoziemki, z wyższemi i początkowemi zdolnościami; Bony Francuzki i Niemki, oraz Osoby do udzielania korrepetycji.— Marja *Kierblewska.*

KANTOR STRĘCZEŃ
GUWERNERÓW i GUWERNANTEK
przy ulicy Długiej w domu Zielińskiej pod Nr 552.

Potrzebną jest Guwernantka z muzyką, na prowincję.— Są też do umieszczenia Guwernantki i Guwernerowie Niemcy, Francuzi i Polacy; Bony Niemki i Francuzki; Osoba z wyższem wykształceceniem, życzy udzielać lekcyj na godziny. — Marja z Tumanowiczów, *Bijolt.*

Dziś rano zimna stopni 3. Wczoraj w południe zimna stopni 1.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 3 cali 2.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Podstęp Pana Kapitana, Bukiet i Pocałowanie.*

Mam zaszczyt donieść Szano: Publiczności, że WYSTAWA PODRÓŻY malowniczej, w rotundzie na placu Krasińskich, od strony Nalewek, wkrótce zmienioną zostanie; przeto upraszam Szan: Amatorów, którzy dotąd nie byli uczestnikami widzenia powyższej podróży, przed zmianą tejże, zaszczycić mnie raczyli swą obecnością.— F. *Siegmann.*



DROGA ŻELAZNA WARSZAWSKO-WIEDEŃSKA.

Pociągi odchodzą:
z *Warszawy* do *Granicy*, o godz: 9 rano.
z *Warszawy* do *Częstochowy*, o g. 1¾ z połu:.
z *Warszawy* do *Łowicza*, o god: 5¾ z połud:.

Pociągi przychodzą:
z *Granicy* do *Warszawy*, o godz: 1 po południu.
z *Granicy* do *Częstochowy*, o godz: 4¼ po połud:.
z *Granicy* do *Łowicza*, o godz: 10 po południu.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa d. 22 Listop: (4 Grudnia) 1853 r.— Cenzor, F. *Sobieszczański.*